Rok II. Wilno, Sroda 14 lutego 1923 r. Nr. 35 (161).

CENA NUMERU 300 MK.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena numeracia miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową, mk. 7.000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 800 mk.; w tekście 1.200 mk.; za tekstem 500 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

CYRK

DZIŚ! 8-ma Wieczór DZIŚ!

WIELKI PROGRAM LUTOWY!

Wkrótce XXX-ni Jubileusz Dyrektora Cyrku A. Ciniselli Masa nowości.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Początek posiedzenia.

WARSZAWA (Pat) Na 15 tym posiedzeniu Sejmu przemawiał poseł Prilucki, wypowiadając się co do ustawy w sprawie środków prawnych i co do orzeczeń władz administracyjnych za pozostawieniem obywatelom możności odwoływania się do trzeciej instancji. Ustawę w pierwszym czytaniu odesłano do komisji administracyjnej, jak również ustawę o dokonaniu zmian granic miejskich na obszarze byłej dzielnicy austrjackiej. Ustawę w przedmiocie pobierania od dłużników byłych rosyjskich banków ziemskich, jakoteż banku włościańskiego i szlacheckiego specjalnego dodatku na pokrycie kosztów administracyjnych związanych z likwidacją spraw tych banków na terenie Rzeczypospolitej, odesłano w pierwszym czytaniu do komisji skarbowej. Przystąpiono następnie do czytania ustawy o Trybunale stanu. Sprawozdawca p. Liebermann omawiał poprawki wniesione do trzeciego czytania. Po dyskusji ustawę przyjęto w trzecim czytaniu, następnie p. Byrka imieniem komisji skarbowej referował ustawę w sprawie udzielenia ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania rozporządzeniami obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami. W projekcie rządowym komisja zmieniła termin upoważnienia danego ministrowi, oznaczając go nie do końca roku 1923 go, lecz do końca marca 1924-go roku. Prócz tego komisja zaostrzyła sankcje karne, podnosząc grzywnę z dziesięciu na sto miljonów marek polsk., oraz z 5 ciu miljonów do 50 ciu miljonów marek niemieckich. Ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu, poczem przystąpiono do dyskusji nad ekspose Ministra Spr. Zagranicznych.

Dyskusja nad expose Min. Spr. Zag.

P. Marjan Seyda (Z. L. N.) zaznaczył między innymi, że jako pierwszą zasadę Minister wymienił solidarność interesowanych narodów i państw na gruncie traktatów oraz ich wykonywania. Minister mówił, że solidarność jest to uczucie wdzięczności do państw, z któremi zawarliśmy wieczysty pakt duchowego przymierza. Jednak poseł Seyda mówca, że gdyby wskrzeszenie Polski niepodległej nie leżało w interesie zabezpieczenia pokoju przez stworzenie równowagi europejskiej, Polska nie byłaby się zrodziła z wojny światowej. To też nie na napomnieniach wieczystego przymierza była oparta z polskiej strony polityka poprzedzająca traktat wersalski, lecz była ona oparta na wprzęgnięciu problemu polskiego do całokształtu zagadnień europejskich oraz na ścisłem udowodnieniu, że wielkie mocarstwa są zainteresowane we wskrzeszeniu Polski.

Przechodząc do drugiej części exposé, mówca stwierdza, że jest ono potraktowane fragmentarycznie. Między innymi zaznacza mówca, że już czas najwyższy, aby Sejm dowiedział się bliższych szczegółów o pertraktacjach drezdeńskich już teraz, nie zaś, jak zwykle się dzieje, na kilka dni przed ratyfikacją. Sprawa kłajpedzka potraktowana jest też jako czysto litewska. Następnie mówca zaznacza, że minister mówił o panslawizmie i o panrusycyzmie już pogrzebanym w Rosji carskiej, nie wspomina natomiast o panrusycyzmie sowieckim i skierzonym z nim przez pomost litewski pangermanizmie. Sprawy kłajpedzkiej na zachodzie nie docenia się i pragnie się tylko jako tako ją zlikwidować. Przy rozwiązaniu tego zagadnienia Polska może domagać się pełni swych praw ekonomicznych i politycznych.

Minister Skrzyński zaznaczył,— stwierdza mówca — że na konferencji moskiewskiej państwa bałtyckie szły solidarnie z Polską. Jednak umowa warszawska nie weszła w życie. Najlepsze jednak stosunki z temi państwami nie zrównoważą systemu niemiecko-litewsko-sowieckiego. Mówca zakończył stwierdzeniem, że powodzenie Polski w polityce zagranicznej zależy od zdrowia i siły wewnętrznej państwa, od mocnego i konsekwentnego kierownictwa, opartego na trwałej podstawie polskiej większości parlamentarnej.

Poseł *Dąbski* (PSL) między innymi podkreśla, że chce zrobić poprawkę konieczną dla polskiego honoru, że niepodległość Polski powstała na 7 miesięcy przed podpisaniem pokoju. Gdy jeszcze obradowano nad traktatem wersalskim, my biliśmy się już o Poznań, Lwów i Wilno, traktat ten uznał nas jako nowe państwo i obrona jego należy do najżywotniejszych interesów Polski. Mówca podkreślił, że jednym z najważniejszych braków traktatu wersalskiego jest nieokreślenie naszych granic wschodnich.

Po obszernem omówieniu sprawy tych granic mówca zaznacza, że sprawa załatwienia granic wschodnich jest dla Polski bardzo ważną. Pragnąłbym, aby to zrozumieli nasi sprzymierzeńcy, a przedewszystkiem Francja. Następnie mówca scharakteryzował położenie Polski, jako państwa leżącego między Rosją i Niemcami, oraz zaznaczył, że gwarancją naszą na zachodzie jest Francja, na wschodzie zaś przymierze z Rumunją i system bałtycki oczekujący zrealizowania. Olbrzymie zaś znaczenie Litwy polega na tym, że jest ona kluczem bałtyckim oraz pomostem dla wrogich zamiarów.

Sprawa Kłajpedy szczególnie jest ważną dla Polski, bo chodzi o port dla całego Wschodu Rzeczypospolitej. Za sprawą Kłajpedy kryją się potężniejsze czynniki polityczne niż Litwa, sporą zaś rolę odegrali monarchiści rosyjscy, na których i u nas wartoby zwrócić uwagę. W końcu mówca prosi o przyjęcie następującej rezolucji:

Traktat ryski ustalił definitywnie granicę między Polską a Rosją, Ukrainą i Białorusią. Sprawa przynależności Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej została rozstrzygnięta przez wyrażoną wolę miejscowej ludności. Ponieważ brak formalnego załatwienia spraw tych granic, przeto państwa sprzymierzone dają żywiołom wrogim pokojowi oraz zawartym traktatom możność wywołania zamętu. Sejm uważa, że jaknajszybsze usunięcie wątpliwości pod tym względem jest nieodzowną koniecznością polityczną i gospodarczą, oraz naczelnym postulatem ogólnego pokoju.

Stojąc na stanowisku, że Kłajpeda ma dla interesów gospodarczych i politycznych polskich pierwszorzędne znaczenie, Sejm wzywa rząd do najenergiczniejszej akcji w tym kierunku, aby prawa Polski związane z istotnym pełnym korzystaniem z portu kłajpedzkiego były zagwarantowane".

Następnie zabierali głos posłowie *Rudziński*, *Korfanty*, *Perl*, który z uznaniem podkreśla, iż w exposé ministra Skrzyńskiego dominowała nuta pokoju, oraz poseł *Stroński*.

Marszałek zawiadomił, że wpłynął wniosek formalny o przerwaniu dyskusji. Wniosek przyjęto. Na ławach mniejszości protesty i okrzyki, poczem Ukraińcy i Białorusini opuścili salę.

Rezolucję posła Dąbskiego przyjęto jednomyślnie. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek dnia 16 b. m. o godzinie 12-tej.

Z Pasa Neutralnego.

Walki.

Dnia 11 b. m. w gm. Szyrwinckiej w okolicach miejscowości Aleksandryczki, Rudaki, Gawejki, Brusie, Stankowszczyzna, Ungruszki i folw. Sniegi zauważono koncentrację oddziałów partyzanckich oraz regularnych litewskich. Litwini rozpuszczają wsród miejscowej ludności pogłoski o mającem nastąpić w najbliższym czasie zajęciu pasa neutralnego przez oddziały regularne litewskie.

Dnia 11 b. m. Litwini zajęli wieś Jodziszki w gm. Giedrojckiej. Zawezwana przez miejscową ludność milicja ludowa w rejonie wsi Maguny została przyjęta przez Litwinów gwałtownym ogniem karabinowym. Po dłuższej walce Litwini opuścili wieś Jodziszki, wycofując się w kierunku placówek własnych. W walce prócz partyzantów litewskich udział brali żołnierze z placówki w Pojodziach. (a. w.).

Przygotowania do objęcia pasa neutralnego.

W związku z mającem się odbyć w dniu 15 b. m. w wykonaniu decyzji Rady Ligi Narodów objęciem Pasa Neutralnego przez władze administracyjne, przybył do Wilna inspektor policji p. Wróblewski z Głównej Komendy P. P. (a. w.).

1001 protest Litwy.

WARSZAWA. 13.II. (a. w.). Dzienniki niemieckie podają, że Rząd litewski skierował do Sekretarza Ligi Narodów depeszę, w której odrzuca projekt strefy neutralnej między Litwą a Polską i domaga się ustalenia granicy zgodnie z traktatem suwalskim. Rząd Litewski żąda, aby sprawa przekazana została międzynarodowemu arbitrażowi i domaga się zawieszenia decyzji Ligi Narodów, oraz składa z siebie wszelką odpowiedzialność za możliwe następstwa w tej decyzji.

Sprawa Kłajpedy.

Wzmocnienie wpływów angielskich.

WARSZAWA. (a. w.) „Frankfurte Zeitung" donosi z Kłajpedy, że obecnie armja litewska na terenie Kłajpedy została zmniejszona do liczby 15.000 ludzi oraz że na miejsce francuskiego komisarza aż do czasu uregulowania ma być mianowany nadkomisarz angielski. Według „Frankfurter Zeitung" sprawa zostanie uregulowana w ten sposób, że całe terytorjum zostanie przyłączone do Litwy, miasto Kłajpeda zaś będzie wolnym portem.

Wyjazd komisji aljanckiej.

WARSZAWA. (a. w.) „Kurjer Poranny" donosi że Komisja Aljancka wyjechała z Kłajpedy. Rada Ambasadorów na odbytem wczoraj posiedzeniu wysłuchała sprawozdania w sprawie Kłajpedy, z którego wynika, że sprawa Kłajpedy została prowizorycznie załatwiona.

Nowy rząd.

KŁAJPEDA. (a. w.) 8 b. m. wieczorem odbyła się konferencja nadzwyczajnej Komisji aljanckiej, która wyznaczyła rząd w Kłajpedzie. Na prezydenta ma być powołany poseł litewski w Berlinie Daillus. Ze strony niemieckiej wysłany zostanie sekretarz związku kupieckiego Anders, ze strony litewskiej obywatele ziemscy Pihert i Birskuss. Nowy rząd w powyższym składzie udał się do Simonajtisa w celu zapoczątkowania rokowań. Simonajtis jednakże nie wyraził swej zgody na rokowania, wobec czego sprawa utknęła na martwym punkcie.

Przejście władzy.

KŁAJPEDA. (a. w.) Według ostatnich wiadomości Simonajtis ustąpił i nowy Dyrektorjat objął rządy.

Na żądanie Litwinów.

KLAJPEDA. (a. w.) Komisja aljancka miała zapewnić że decyzja w sprawie Kłajpedy zapadnie za dwa tygodnie. Po tym terminie wojska francuskie zostaną wycofane.

Wyjaśnienie „Daily Telegraph".

LONDYN. (a. w.) „Daily Telegraph" omawiając ostatnie wypadki w Kłajpedzie stwierdza że rząd kowieński niezupełnie dobrze zrozumiał treść ultimatum sprzymierzonych. Nie było w nim powiedziane, że jeżeli w przeciągu 7 dni Rząd litewski nie wycofa powstańców z Kłajpedy i nie rozwiąże Komitetu Zbawienia, to stosunki dyplomatyczne zostaną zerwane. Było tylko zaznaczone że wobec niedostosowania się do żądań sprzymierzonych sprawa Kłajpedy zostanie przekazaną Lidze Narodów i że wobec tego istnieje możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych.

Expose Gałwanowskiego.

KOWNO. (a. w.) Premjer Gałwanowski wygłosił w sejmie exposé w sprawie Kłajpedy, w którem usprawiedliwiał stanowisko Litwy wobec żądań Ententy. Dłuższy ustęp poświęcił Gałwanowski kwestji rozróżnienia autorytetu mocarstw sprzymierzonych i powagi ich przedstawiciela p. Petisne. Zdaniem Gałwanowskiego osoba p. Petisné nie zbudza zaufania.

Z Kowna.

Litewscy kulturtregerzy.

KOWNO. (a. w.) „Dzień Kowieński" obszernie omawia sprawę zamazania w Kownie przez nieznanych osobników szyldów nielitewskich. Dziennik stwierdza, że do godz. 1 w nocy daje się ustalić, że zamazania szyldów nikt nie mógł dokonać. Zamazania szyldów dokonano po g. 1, to jest gdy zwykli śmiertelnicy wobec zakazu wychodzenia na ulicę, wprowadzonego w konsekwencji trwającego dotąd w Kownie stanu wojennego, nie mogli go dokonać. „Dzień Kowieński" zwraca uwagę, że akcja ta musiała być prowadzona w porozumieniu z władzami i nadmienia, że w całem Kownie ocalał tylko jeden szyld, a mianowicie szyld redakcyjny polakożerczego pisma „Nowiny". Pismo podnosi jednocześnie, że skład rady miejskiej wybranej w drodze głosowania pięcioprzymiotnikowego wskazuje, że represje zastosowane zostały przeciwko 2/3 ludności miasta, frakcja litewska liczy bowiem zaledwie 16 członków na 55 członków rady miejskiej.

Oryginalne rozporządzenie.

KOWNO. (a w.) Rozlepione zostało rozporządzenie rządu następującej treści: Według wiadomości wskazanych przez rządy mocarstw sprzymierzonych pewne osoby przeszły z Litwy na terytorjum Kłajpedy w celu wzięcia udziału w powstaniu. Wobec powyższego rząd litewski uważa za niezbędne uprzedzić wszystkich tych, którzy przekroczyli granicę że muszą oni przed 9 b. m. wrócić na Litwę. Ci, którzy nie wrócą we wskazanym terminie, będą pociągnięci do odpowiedzialności zgodnie z przepisami prawa obowiązującego. (—) *Galvanauskas* prezes ministrów, minister spraw zagranicznych (—) *Oleka* minister spraw wewn.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza

Dziś, we środę po raz ostatni

„Peer Gynt"

poemat dramatyczny w 12 obrazach H. Ibsena, Muzyka E. Griega.

Początek o godz. 8 wiecz.

Szczury i myszy

tępi znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

PASTA

A. Zalewskiego w Nowem Mazowieckiej

Uwaga: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa.

Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Spór Franko-Niemiecki.

Oświadczenie Steels'a.

PARYŻ. (a. w.) Dusseldorfski korespondent „Echo de Paris" podaje rozmowę z separatystą reńskim Steels'em, który oświadczył się za jakuajenergiczniejszemi radykalnemi zarządzeniami w Zagłębiu Ruhry w Nadrenji Zdaniem jego należy się pozbyć Komisarza państwowego ks. Hatsfelda, który jest duszą oporu Niemców. Również należałoby usunąć wszystkich agitatorów pruskich, którzy przewodniczą organizacjom robotniczym. Tak samo należałoby energicznie wystąpić wobec prasy niemieckiej.

Decyzja kontynuowania oporu.

BERLIN. (a. w.) Prezydent Ebert przyjął w Karlsruhe w południe przedstawicieli prasy i oświadczył, że zrzeczenie się Zagłębia Ruhry byłoby równorzędne z odebraniem handlowi niemieckiemu zdolności do życia. W zagłębiu Ruhr—powiedział Prezydent Ebert—prowadzimy walkę o swój byt, jakiej jeszcze świat nie widział. Prasa całego świata daje wyraz oczekiwaniu na wynik tej walki. Oprócz Prezydenta Eberta przemawiał jeden z towarzyszących mu ministrów, zapewniając, iż rząd niemiecki jest zdecydowany kontynuować walkę. Minister zwrócił się z apelem do prasy o poparcie w tej walce.

Kto ma wyciągnąć rękę do zgody?

WARSZAWA. (a. w.) „Kurjer Polski" donosi z Londynu, że bawi tam socjal demokratyczny poseł do parlamentu niemieckiego Britzelt, który odbył szereg konferencji z przedstawicielami angielskiej partji robotniczej. Na konferencjach tych oświadczył on, że Niemcy a przynajmniej socjaliści niemieccy skłonni są podjąć rokowania z Francuzami, zaznacza jednakże, że Niemcy nie mogą podjąć w tym kierunku inicjatywy. uznanoby to bowiem za oznakę słabości.

Nawoływania do uległości.

BERLIN. (a. w.) Wślad za „Vorwärts", większość dzienników niemieckich nawołuje do porzucenia dotychczasowej taktyki wobec wypadków w Zagłębiu Ruhry; polegała ona na tendecyjnem podawaniu wiadomości o przebiegu akcji.

Nota francuska.

PARYŻ. (a. w.) Jak donoszą dzienniki rząd francuski wręczył przedstawicielowi niemieckiemu w Paryżu notę stwierdzającą, że od dnia 12 b. m. zabrania się wywozu wszelkich fabrykatów z Zagłębia Ruhry do Rosji i Niemiec. Również tej samej treści notę wręczył przedstawicielowi niemieckiemu rząd belgijski. Brukselski korespondent „Temps" powołując się na tę wiadomość zaznacza, że zarządzenia te są jednym z punktów programu sankcji, który został ustanowiony przed 10 dniami, podczas pobytu gen. Weygand i ministra Letroqueur w Brukseli. Program ten przeprowadzony będzie stopniowo. W sprawie wprowadzenia w Zagłębiu Ruhr nowej waluty dotąd nie zapadła żadna uchwała. Zresztą sprawa ta nie jest aktualną, ponieważ przesilenie pieniężne nie istnieje jeszcze w Zagłębiu. Władze okupacyjne zamierzają pobierać cło od fabrykatów zagranicznych, importowanych do Niemiec.

TELEGRAMY.

Wizyta Króla Szwedzkiego.

Król Gustaw wyjeżdża do Holandji 28-II. Potem uda się do Belgji, w celu oddania wizyty królowi belgijskiemu Albertowi, wizyta ta planowana była w roku zeszłym, lecz wobec znanego wypadku automobilowego została odłożona.

Żale „Journal de debats".

PARYŻ. (a. w.). „Journal de debats" stwierdza upadek polityki wschodniej rządu francuskiego, zapoczątkowanej układem w Bouillona. Po długich perypetjach Ismet Pasza poddał się propozycji lorda Curzona w sprawach obcych Anglji, Mossulu i Galipoli, odrzucił zaś minimalne warunki Francji w sprawach prawnych, ekonomicznych i finansowych Turcja ofiarowała pokój oddzielnie Anglikom, lecz lord Curzon pogardził nim. Tylko zgoda francusko-angielska pozwoli na pomyślne uregulowanie sprawy tureckiej. Nie należy bowiem zapominać, że Turcy są sprzymierzeńcami bolszewików i Niemców.

Bolszewicy o sobie.

MOSKWA. (a. w.). Komisja kontrolna z ramienia WCIKa która wizitowała więzienia środkowej Rosji przedstawiła prezydjum dokładny memorjał, żądający zwolnienia ze stanowisk i oddania pod sąd 24 naczelników więzień za nadużycie władzy, łapownictwo, wymuszanie, pastwienie się nad więźniami, które wniektórych wypadkach kończyły się śmiercią lub kalectwem. Komisja żąda specjalnej rewizji w tej sprawie w gub. Orłowskiej, Włodimirskiej i Jarosławskiej, gdzie zachowanie się administracji przewyższa najkrwawsze chwile z epoki Mikołaja I go.

Inspekcja krasnej armji.

MOSKWA. (a.w). 12 b.m. Trocki wyjechał na dłuższy objazd wojsk na południe Rosji.

Powrót dzieci polskich z Syberji.

MOSKWA. (a.w). 18 b.m. wyjechała z Moskwy do Warszawy pod przewodnictwem p. Bielkiewiczowej pierwsza partja dzieci polskich z Syberji. Odjeżdżającym dzieciom władze sowieckie robiły wszelkie możliwe ułatwienia.

Faszyści wyrzucają masonów.

RZYM (a.w). Gazety donoszą, że Gay, podsekretarz stanu Min. pracy rozesłał do grup faszystowskich, których jest sekretarzem generalnym, cyrkularz, nawołujący do wydalenia z szeregów faszystów do dn. 15 b. m. wszystkich członków lóż masońskich. Podobną decyzję poweźmie wkrótce komitet faszystów.

Powódź w Budapeszcie.

BUDAPESZT. (Pat.). Wskutek wylewu Dunaju położenie przedmieść i okolic Budapesztu stało się katastrofalnem. Zwalczając olbrzymie trudności, zdołano uratować tysiące mieszkańców, których pomieszczono następnie w gmachach szkolnych i w kościołach. Straty spowodowane przez powódź obliczają na miljardy koron. Zasiewy na obu brzegach rzeki uległy całkowitemu zniszczeniu. Dyrektor wodociągów Budapesztańskich oświadczył, że zaopatrzenie stolicy w wodę już uległo poważnym utrudnieniom, a nie jest wykluczone, że zostanie całkowicie przerwane. Ponieważ wiadomości o poziomie wody w górnym biegu rzeki napływają, niestety, z opóźnieniem, wobec tego możliwe są jeszcze bardzo przykre niespodzianki pod względem dalszego wzrostu klęski powodzi.

Nocna komunikacja napowietrzna.

LEAFIELD. (Pat.) Wczoraj po raz pierwszy szczęśliwie dokonano próby nocnej komunikacji napowietrznej między Anglją a Francją. Aeroplan opuścił Croydon o godz. 8 wiecz., w ciągu 48 m. doleciał do Folkestone. Do Lebourget przybył przed godz. 11 wiecz.

WOLNA TRYBUNA

O Reformę Szkolną.

Szkoła ostatnich lat stoi ciągle pod hasłem reformy. Nieskończenie dużo mówi się i pisze o systemach i programie nauczania, o zadaniach nauczycieli i wychowawców. W całej tej pracy nad reformą szkolną uderza niezrozumiała zupełnie jednostronność. Jedyna strona, jaką szkoła dotychczasowa bierze w rachubę—to intelekt dziecka. Uczyć, za wszelką cenę nauczyć jaknajwięcej. Dziecko jest traktowane jak li tylko maszyna umysłowa, przeznaczona do zapamiętywania, rozumowania, wchłaniania w siebie wiadomości. Ostatnio postawiono sobie za zadanie obok nauki wychowanie charakteru i zdawało się, że to już wszystko. Stale i uporczywie zapominano o jednem: dziecko posiada nietylko rozum i charakter—posiada jeszcze i ciało; dziecko w okresie szkolnym rośnie i rozwija się fizycznie; organizm dziecięcy prowadzi intensywną, wytężoną pracę, zdobywa się na olbrzymi wysiłek i od tego, w jakich warunkach ta praca organizmu się odbywa, zależy, czy wyrośnie z danego dziecka człowiek zdrowy i silny, na walkę z życiem i jego przeciwnościami odporny, czy kwękający cherlak, do życia niezdolny. Szkoła z faktem tym nie liczy się zupełnie, absolutnie go ignoruje. Przy najlepszych nawet chęciach w dzisiejszych warunkach szkoła nie może stworzyć dla dzieci warunków, odpowiadających elementarnym wymogom hygjeny. Brak funduszów, a co za tem idzie, brak odpowiednich lokali i urządzeń, mała ilość szkół i związane z tem przepełnienie pociąga za sobą warunki wprost antysanitarne i antyhygjeniczne, w których młodzież nasza uczyć się musi. Przy najbardziej starannem przewietrzaniu klas w czasie panzy, powietrze pod koniec godziny jest tak zużyte, że przebywanie w niem nie może nie być związane ze szkodą dla zdrowia. Siedzący tryb życia, do jakiego szkoła zmusza, brak racjonalnego ruchu, brak ciepłej strawy w porę, wszystko to ujemnie na zdrowiu odbić się musi. Dodać do tego należy pewną atmosferę nerwową, jaką szkoła wytwarza, pewien teror stopni, zadań klasowych, współzawodnictwo, zbyt wybujałe ambicje, ignorowanie indywidualnych skłonności i osobistych warunków życia poszczególnych wychowańców, wszystkie te wady i zalety życia społecznego, w które dziecko zbyt wcześnie wchodzi i które nieraz wstrząsają całym jego systemem nerwowym.

Jeżeli do tych wszystkich braków, w dzisiejszych warunkach prawie nieuniknionych, dodamy zło najbardziej o pomstę do nieba wołające, bo świadomie i dobrowolnie stworzone powszechne przeciążenie dzieci pracą, stanie się jasnem, że szkoła nietylko musi szkodzić zdrowiu dziecka, ale nieraz niszczy je doszczętnie. Dziecko spędza codzień 5—6 godzin w szkole i przez cały ten czas zmuszone jest do ciągłej uwagi i skupienia, do ciągłej intensywnej pracy umysłowej. Pozatem poświęca od 2 ch do 4 ch godzin w domu (zależnie od zdolności) na przygotowanie lekcji. Otrzymujemy w najlepszym razie 8 godzin dziennie pracy umysłowej. Jeżeli pracując tyle człowiek dorosły czuje się zmęczonym, to cóż dopiero mówić o dziecku. I jeżeli w organizmie dorosłych cała praca sprowadza się do tego tylko, żeby pokryć sumę energji wydatkowanych, to organizm dziecinny zmuszony jest nie tylko do ciągłego pokrywania energji zużytej, ale jeszcze do stałego wytwarzania energji nowych, na rośnięcie i rozwijanie się potrzebnych. Jasnem jest, że takie nadmierne wytężenie organizmu u korzenia podcina siły fizyczne dziecka. Dodajmy do tego powszechne złe odżywianie się naszej młodzieży, związane z ogólnym stanem ekonomicznym. Dodajmy, że większa część młodzieży zmuszona jest do pracy zarobkowej po za szkołą, a otrzymamy stan rzeczy, zatrwożyć mogący każdego, komu choć trochę leży na sercu sprawa młodego pokolenia. Młodzieży naszej dzieje się straszna, niepowetowana krzywda, szkoła świadomie i dobrowolnie dokonywa zbrodni na organizmie naszych dzieci. Wyrasta pokolenie w 90 proc. zatrute gruźlicą, anemją, neurastenją. Wyrastają ludzie, w samym początku życia, do życia niezdolni. Zło jest tak wielkie, że muszą się znaleźć środki zaradcze Szkoła musi znaleźć możność uzgodnienia potrzeb fizycznych dziecka z jego potrzebami intelektualnemi. I po tej linji powinna iść przedewszystkiem wszelka reforma.

J. Rostkowska.

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Obłędne Gaje.

* * *

Gdy powódź szła przez me zacisze
Rzuciłem się w jej piany wpław;
Dziś wyrzucony prądem dyszę
Ciężko, wśród mokrych leżąc traw.

Dostawszy się na brzeg przeciwny,
Zwalczywszy nurtów groźnych bieg.
Czemuż nie los dobrocią dziwny,
Lecz tamten przypominam brzeg?

Nie nurty wielolicej burzy,
Nie zachłysnięcie się wśród fal,
Ani to, co się nie powtórzy—
Ów zbawczy cud—mój budzą żal:

Obłędne i cieniste gaje
Gdzie się przewlokła młodość ma—
Ot, co mi wciąż wspomnieniem staje,
Przesłaniająca brzeg ten ćma...

Ani doczekać, by mi zbrzydło
W to niepowrotne wpierać wzrok..
Nad sobą ciężkie słyszę skrzydło
Smutku: śpieszący kruk do zwłok.

Do * * *

Serce me klomb banalnych kwiatów
Na wytartym wytkanych chodniku:
Tyle stóp kobiet—władczyń—katów
Przeszło po tym kornym dywaniku:

Tak go zdeptały, tak wytarły
Niezabudek siność, róż szkarłaty.
Że zda się, drugi raz umarły
Te włóczkowe martwe wzorów kwiaty.

Lecz Ty przechodzisz po nim, wiośnie
Uśmiechniętej podobna w mem sercu—
I wnet, pod stopą Twą, radośnie
Rozkwitają kwiaty na kobiercu.

1915

Co Kochanowski przypomniał mi o mej młodości.

Fr. 3. „Do Magdaleny"

W słodkich ciemnościach lipowe toną aleje,
Drżą tylko na skraju parku światełka szyb...
Na głowę mą, co od szczęścia dzisiaj szaleje,
Błogosławieństwa padają z wierzchołków lip.

Przez mrok stłumiona muzyka z domu się leje..
Czemuż jej chylę bezbronną głowę do nóg?
Czylim porzucił rozpacze, powziął nadzieje,
Czy beznadziejną mnie falą słodki mrok zmógł?

Tak blizko czuję pachnącą włosów koronę,
Usta jej, nieprzekraczalny mnie szczęścia próg.
„I rękę alabastrową, w której zamknione
Serce me", dziś nieodwrotnych niebaczne trwóg.

Taniec wśród mieczów.

Ledwie się zagoiła, ledwie już nie piecze
Ostatnia z ran,
Gdy serce me szalone, zszedłszy znów śród miecze
Zaczyna tan.

Nie zapomniało ono i dobrze pamięta,
Jak rani miecz,
A jednak żądza w tajni jego nie zgaśnięta
Szepcze doń „siecz"!

Po przebudzeniu.

Deszcz mżył noc całą, kołysząc mnie do snu.
Gdym leżał w mroku, zbudzony gwałtownie
Wśliźnięta marą przeszłości żałosną
Na feerycznych widziadeł widownię.

Czyż będzie zawsze Dziadów mych Część Czwarta
Kończyć fantazję życia — ich Część Drugą,
Wciąż tak milcząca zjawa i uparta?
Dżdżem usypiany, rozmyślałem długo.

Szczypiona.

* * *

Liście co bujnie nad mą głową rosły
I tak szumiały młodością zielone
Deszcz na ziem strącił i złe wichry zmiotły
Na złoto słońcem przepalone.
Dziś zeschłe liście u stóp drzew, w złowieszczą
Ubranych nagość, w szarości bezcienia.
Ponuro smutki przeszłemi szeleszczą
Pod stopą ciężką zamyślenia.

* * *

Gdy skarżą się przy mnie na jesień, że smutna bez miary.
Gdy w wiatrów przeciągłym poświście,
Pożółkłe w połowie, już drzew opuszczają konary
W powietrzu wijące się liście.
To mówię: ach pewnie, to smutna, lecz luba też strawa
Dla czuć ta wśród drzew zawierucha,
Jak muzyka smutna, co duszę roskoszą napawa,
Gdy omdlewająca ją słucha...

Notre reve familier.

Kiedy się dusza nasza w czułościach zagmatwa —
Nie żona, ani kochanica —
Potrzebna przyjaciółka do rozczuleń łatwa
Wszechpobłażliwa powiernica.
Trza, by pięknością swą wynielała, błotem
Zmazane, nasze gorzkie słowa;
By ciężkim jasnych włosów obciążona splotem
Do niebios się wznosiła głowa.
Niech będzie cała — nakształt starej piosnki rzewnej —
Wyznaniom jak akopańjament,
I niech pocałunkami łaskawej królewny
Utuli nasz przed nocą lament...

Peer Gynt.

Spotkanym (tyle ich!), wplątany między basń
A jawę, spieszny wciąż wędrowiec,
Jakby kamyczków biel, wyznań i spojrzeń jasń
Za siebie-m rzucał na manowiec.
Czy co zostało z nich, bym po nich wrócił w dom?
Gdy na rodzinne padnę brzegi,
Czy z urzeczonych dziew, moim ostatnim snom
Zanuci która pieśń Solwegi?

1920.

Karol Wiktor Trojan.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Popielec. Albina B. W.
Jutro: Faustyna i Jowity M. M.
Wschód słońca o godz. 7 m. 28.
Zachód „ o godz. 4 m. 57.

WILEŃSKA.

— **Komunikat w sprawie rejestracji.** Komisarjat Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, iż ostateczny termin zakończenia rejestracji roczników 1883—1899 został przeniesiony z 14 na 16 b. m. Wszyscy, którzy nie zarejestrowali się w swoim czasie z tych lub innych przyczyn, mogą się zarejestrować w dn. 15 i 16 b. m. w odnośnym Komisarjacie Policji w godz. od 9 r. do 1 i od 3 do 7 w.

Po upływie pomienionego terminu wszyscy uchylający się od rejestracji ulegną karze, wymierzonej przez sądy cywilne.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** W czwartek dnia 15 lutego b. r. o godz. 7 wiecz. w Zakładzie Zoologicznym (Zakretowa 15) Prof. Dr. Jan Prüffer wygłosi odczyt p. t.: „Geograficzne rozmieszczenie zwierząt", część II-a z demonstracjami z Muzeum Zoologicznego. (Błędna stylizacja na afiszu powstała wskutek nieuwagi korektora)".

— **Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki** składa serdeczne podziękowanie kierownikowi elektrowni kolejowej p. J. Buszko za zebrane na listę № 2 1.200 mk. na cele kult.-oświat., oraz tym wszystkim, którzy ofiary złożyli.

— **Na skarb Narodowy.** Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki w celu ściągnięcia ofiar na skarb Narodowy zaopatruje wszelkie kwity wydawane członkom i abonentom bibljoteki w znaczki (marki) na zakup złota i srebra.

Ten czyn obywatelski winien znaleźć naśladowanie w innych stowarzyszeniach i związkach.

Opodatkowanie od kwita 5—10 mk. nie obciąży budżetu członków, a przyczyni się do powiększenia skarbu.

— **Z Tow. Przyjaciół Nauk.** We środę, dn. 14 lutego, o godzinie 7-ej wieczór odbędzie się w sali dziekanatu sztuki posiedzenie naukowe wydziału I Towarz. Przyj. Nauk. Na porządku dziennym: 1) referat prof. Stanisława Pigonia p. t. Przyjaciel Słowackiego: Jan Nepomucen Rembowski. 2) Sprawy administracyjne. Dla gości wprowadzonych przez członków wydziału—wstęp wolny.

— **Umowy zbiorowe w rolnictwie.** Podpisanie umów zbiorowych w rolnictwie w pow. Oszmiańskim i Wilejskim uległo zwłoce, która powstała wskutek odmowy podpisania umowy ze strony powiatowych Związków Ziemian. Związek Ziemian pow. Oszmiańskiego decyduje się na podpisanie umowy z ważnością jej od chwili podpisania. Związek Ziemian w pow. Wilejskim decyduje się na podpisanie umowy mającej obowiązywać od dnia 1 kwietnia. W sprawie dojścia do porozumienia w dn. 27 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji Polubownej dla podpisania oraz ostatecznego ustalenia umowy w rolnictwie w pow. Oszmiańskim. (A. w.).

— **Zakaz pracy nocnej kobiet.** W związku z przystąpieniem delegatów Polski do konwencji Berneńskiej wydane ma być zarządzenie o zakazie pracy nocnej kobiet we wszelkiego rodzaju instytucjach i zakładach (w. a. p.)

— **Zarząd żłobka im. Maryi** uprzejmie prosi wszystkich, którzy otrzymali zaproszenie na zebranie Koła Op. nad żłobkiem w dn. 6 b. m., na takież zebranie w dniu 16 b. m. o godz. 6 w., M. Pohulanka Nr. 8, ponieważ poprzednie nie doszło do skutku.

Obecność wszystkich konieczna.

— **Umowa w zakładach hotelowych.** Dnia 14 b. m. w okręgowej inspekcji pracy odbędzie się posiedzenie przedstawicieli właścicieli hoteli oraz służby hotelowej w sprawie umowy zbiorowej w zakładach hotelowych. (AW).

— **Z życia stowarzyszeń.** W ciągu m. stycznia w urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno zostały zarejestrowane następujące instytucje: 1) T-wo Przeciwgruźlicze, 2) Klub Inteligencji pracującej, 3) T-wo doświadczeń rolnych, 4) Oddział Wileński Polskiej Ymca. (przy dyrekcji kolejowej), 5) T-wo popierania Gimnazjum OO. Jezuitów, 6) S-ka Rzemieślniczo-Budowlana „Społem". (AW).

— **Nowe agencje pocztowe.** Z dniem 3 lutego Wileńska Dyrekcja poczt i telegrafów uruchomiła nową agencję pocztową w Jaszunach powiatu Wileńskiego. Z dniem 7 lutego uruchomiona została agencja pocztowa w Jałówce pow. Wołkowyskiego, z dniem zaś 9 b. m. w Krewie pow. Oszmiańskiego (a.w).

— **Nowe wydawnictwo.** Wyszło z druku uzupełnienie do Działu Adresowego Wil. Kalend. Informacyjnego — Księgi Adresowej m. Wilna, zawierające zmiany w adresach, zaszłe w ciągu paru ostatnich miesięcy oraz nowoprzybyłe firmy i instytucje. Uzupełnienie powyższe otrzymać mogą bezpłatnie wszyscy dotychczasowi nabywcy Kalendarza za okazaniem egzemplarza w księgarni J. Zawadzkiego przy ul. Wielkiej 27.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dzisiaj po raz 11-ty i ostatni nieodwołalnie, Ibsenowski poemat ilustrowany muzyką Griega „Peer Gynt", w którym p. K. Adwentowicz wykazuje cały swój wyjątkowy talent. Cały zespół artystyczny zgrany wprost koncertowo, tańce z udziałem uczenic szkoły p. Łaszkiewiczowej, oraz świetny sekstet muzyczny pod kierunkiem i z udziałem p. W. Brzezińskiego—dopełniają wartościowej całości.

Dekoracje pomysłu art. malarza E. Kazimierowskiego.

Jutro ujrzy światło kinkietów „Kolega Crampton" doskonała komedja Hauptmana — nie pozbawiona lekkiego sentymentu.

Sztuką tą K. Adwentowicz kończy swe występy na scenie wileńskiej.

— **Teatr Wielki.** We środę świetna operetka Stolza „Królowa foxtrota", która dzięki swym walorom scenicznym, efektownej muzyce, bogatej wystawie i doskonałemu wykonaniu przez naszych artystów, cieszy się niesłabnącem powodzeniem i ściąga nieustannie tłumy publiczności do teatru. We czwartek, wznowiona będzie melodyjna operetka Falla „Róża Stambułu" z Roginską i Marjańskim w głównych rolach. Próby z „Trubadura" Verdiego pod kierunkiem reżyserskim p. Ludwiga dobiegają ku końcowi. Piękna ta opera ukaże się w nowej, niezwykle malowniczej oprawie scenicznej i z udziałem Hendrichówny, Pastówny, Ludwiga, Folańskiego i Wawrzkowicza w głównych partjach.

— **Teatr im Syrokomli.** We środę barwny i melodyjny wodewil „Major ułanów" pod kierunkiem muzycznym p. M. Salnickiego. We czwartek premjera znakomitej tragedji Szyllera „Intryga i miłość" w pierwszorzędnej obsadzie ról, a pod reżyserją p. Skalskiego.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **IV-ty Doroczny bal Br. Pom. Polsk. Młodz. Akad. U. S. B.** W poniedziałek, dn. 12 b. m. w Sali Miejskiej odbył się doroczny Bal Akademicki, poprzedzony jak i w ubiegłych latach wspaniałem przedstawieniem. Tym razem dany był fantastyczny utwór sceniczny *„Podróż w przestworza—Kaziukowe dziwne przygody"*, inscenizowane przez prof. F. Ruszczyca z wierszowanem librettem układu niepospolicie uzdolnionej młodej poetki, Jadwigi Wokulskiej i znanego z ostatnich występów czwartkowych w „Ognisku" Akademickim Charkiewicza (autora pięknych „Trioletów"). Nad stroną muzyczną czuwał dyrektor Wil. Szkoły Muzyczny Adam Wyleżyński, reżyserował p. Folański.

Przedstawienie całe stało na wysokim poziomie artystycznym, w porównaniu do lat ubiegłych o wiele lepiej zaprezentował się chór akademicki. Ślicznie prezentowały się dekoracje w scenie z Poczobutem. Niesposób jednak, chcąc być bezstronnym, nie wspomnieć o ujemnych stronach przedstawienia jako to—1) przeogromne antrakty (nie urozmaicone odpowiednią muzyką), 2) wynikające z tego znaczne przedłużenie przedstawienia za północ, skutkiem czego ostatniego aktu nie było wcale, 3) zbyt słabe oświetlenie w scenie z Venus, Marsem i gwiazdami, dzięki czemu nie widać było pięknych rysów niebianek i niebian. Czwarty i najdotkliwszy brak—nie był coprawda z winy organizatorów: — na sali a zwłaszcza na scenie i w klatce schodowej było niemal tak zimno, jak w przestworzach. Bal w porównaniu z zeszłorocznym przedstawiał się o wiele lepiej—nie było takiego tłoku.

Zabawa rozpoczęta Polonezem i trwająca do białego dnia miała wcale estetyczny wygląd.

N. T.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Napad.** Dn. 11 b. m. 6-u bandytów uzbrojonych w rewolwery dokonało napadu na posesję Jerzego Pałkiewicza (folwark Nowe pole gm. Szyrwinckiej). Po zrabowaniu 75-u tys. mk. oraz trzech koni, bandyci zbiegli.

— **Pożar.** Dn. 9 b. m. wybuchł pożar w miasteczku Rukonjiach, skutkiem czego spaliło się całkowicie zabudowanie należące do Macieja Zirbsma.

Straty wynoszą przeszło 20 mil. mk.

— **Niefortunny upadek.** Dn. 13 b. m. upadł i złamał sobie nogę 7-o letni N. Kwiatkowski (Wielka 26).

Poszkodowanego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala dziecinnego na Antokolu.

— **Skutki nieporządków w mieście.** Dn. 13 b. m. pośliznął się i upadł rozbijając sobie głowę kolejowiec I. Simonowicz.

Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Podrzutki.** Dn. 12 b. m. znaleziono koło domu Nr 10 przy ul. św. Michalskiej podrzutka płci męskiej w wieku około 2-ch tygodni.

— Dn. 13 b. m. znaleziono w dziedzińcu domu Nr 9 przy ul. Węgierskiej podrzutka płci męskiej w wieku około 5-u miesięcy.

Podrzucone dzieci zostały odesłane do domu sierot.

— **Nielegalne przejście polsko-litewskiej granicy.** Policja 10-go kom. zatrzymała Mich. Ła Jowsza (Wojskowo-mentarna 7), który samowolnie przeszedł polsko-litewską granicę.

— **Tajny handel wódką.** Policja 5-go kom. zatrzymała Józefa Michalczuka (Bołtupie), który prowadził tajny handel wódką.

— **Znalezione rzeczy.** Wincenty Dudek (Wiosenna 11) powiadomił policję, iż koło domu Nr 46 przy ul. Antokolskiej znalazł węzeł z bielizną i z kaleszami.

— **Ujęcie awanturnika.** Policja 9-go kom. zatrzymała Kazimierza Wiersockiego (Kraszewskiego 8), który będąc w stanie nietrzeźwym awanturował się na ulicy.

— **Kradzież rewolweru.** Pułkownikowi Trojanowskiemu z wagonu skradziono rewolwer wartości 250 tys. mk.

— Juljanowi Bilewiczowi (Kalwaryjska 10) skradziono materjałów na sumę 1 mil. mk., P. Chanie (Nowogródzka 49) skradziono ubrania wartości 500 tys. mk.

— **Dramat.** Dn. 12 b. m. o godzinie 6-ej rano podczas zabawy tanecznej w świetlicy żołnierskiej (Arsenalska 5) otruła się uczen. 6-ej klasy gim. im. Orzeszkowej 17-o letnia Borejszo.

Desperatkę odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Bójka.** Policja 9 go kom. zatrzymała Edwarda Redlina (Tomasza Zana 61) i Adama Szumko (Wiłkomierska 109), którzy będąc w stanie nietrzeźwym wywołali bójkę na ulicy.

— **Kradzieże.** Ł. Zaldbergowi (Zawalna 60) skradziono ze sklepu towarów wartości 3 mil. mk.

— Wandzie Broncewiczównie (Królewska 9) skradziono ubrania na sumę 2 mil. 750 tys. mk.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Środa „Królowa foxtrota" operetka.
	Czwartek „Ruża Stambułu" operetka
TEATR im. Syrokomli (em. poratunkowy)	Środa „Major ułanów. wodewil
	Czwartek premjera „Intryga i Miłość" tragedja.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

...mych przeżyć politycznych i walk.

Pierwsze tygodnie pobytu mego w Petersburgu były dla mnie ciężkie pod względem materjalnym. Szczupłe zasoby naszej rodziny, posiadane po śmierci ojca, już się wyczerpały. Brat mój, Wacław, był aresztowany, potrzebna była pomoc. Zarobkowały tylko siostry. Pomimo to usiłowano mi dopomóc materjalnie. Rzecz naturalna, że szukałem zarobku. Z prasą galicyjską byłem źle. Zwalczałem socjalistów, ludowców, demokratów, stańczyków, podolaków. Prasa warszawska nie była jeszcze wolna o tyle, abym mógł tam pisywać o naszych sprawach.

Z przykrością pisywałem do prasy rosyjskiej, wogóle niedużo. W gazecie „Syn Otieczestwa", organie radykalnym, niemal S-R-ów, pisałem o finansach Rosji. Zamieściłem kilka artykułów w red. „Naszej Żizni". Następnie ogłosiłem w „Bibliotece Warszawskiej" prace: Ziemstwa, Komitet Ministrów. Były to rozdziały dzieła: Ustrój polityczny Rosji, dzieła, na które nie znajdowałem nakładcy. Wszystko się w Rosji zmieni—mówiono, instytucje dzisiejsze mieć będą tylko historyczne znaczenie. Wobec tego, iż stałem w zapatrywaniach swych na stosunki polsko-rosyjskie i na Rosję na zupełnie innem stanowisku, niż wszystkie nasze grupy polityczne i poglądom moim nie odpowiadał ustrój naszego społeczeństwa, niezadowolony zostałem tymczasowo do wycofania się z czynnej działalności politycznej i zająłem się przygotowywaniem do druku dłuższych prac, dotyczących Rosji oraz jej stosunku do podbitych krajów. Właściwie zająłem się zwiększeniem mego arsenału do przyszłej walki. Im większy kąt odchylenia odczuwałem między swemi poglądami a poglądami swego narodu, tembardziej uzbrajałem się do przyszłej walki. Udział mój w publicystyce rosyjskiej był znacznie mniejszy, niż przed laty w publicystyce syberyjskiej. Po tygodniu pobytu w Petersburgu wróciła mi data na znajomość języka rosyjskiego i pisanie po rosyjsku nie sprawiało już trudności. Ale nie chciałem, obawiałem się służyć interesom Rosji przez akcją pisarską. Dlatego, gdym np. krytykował finanse rosyjskie, nie dawałem wskazań pozytywnych, lecz jedynie tylko krytykę, w nadziei, że ona daje broń przeciwnikom Rosji wewnętrznym i zewnętrznym. Celem artykułów mych o polityce Rosji względem Polski nie było wyrównanie krzywd naszych, gdyż, zdaniem mojem, tylko krwią i żelazem mogły być one wyrównane, ale wzmocnienie naszej świadomości tych krzywd rosyjskich. Jedna tylko sprawa ogólno rosyjska mię zajęła, nie ze względu na Rosję, ale na zabór rosyjski—to sprawa przyszłej ordynacji wyborczej do Dumy rosyjskiej. Prasa rosyjska wbrew różnym cyrkularzom Głównego Departamentu Prasy przy Ministerstwie Spr. Wewnętrznych uznała reskrypt do Bułygina z kwietnia, jako zapowiedź parlamentu i zajęła się roztrząsaniem ordynacji wyborczej do tego parlamentu. Bułygin pragnął oprzeć Dumę na chłopach, ufając w ich lojalność dla rządu i instynkty monarchiczne. Rosyjska gazeta „Słowo" pisała, że posłowie chłopi będą to dobrze znane typy—„chodaków", wysyłanych przez wieś na wschód dla obejrzenia nowych gruntów lub do stolic, gdzie godzinami czekają na posłuchania *naczalstwa*. Bułygin w swej zapisce poufnej tłumaczył, dlaczego trzeba wprowadzić nieco inteligencji, aby uczynić Dumę zdolną do pracy. W tym samym czasie pod wpływem agitacji S. R., a zwłaszcza podniecenia wojną w wielu miejscowościach Rosji rozpoczęły się rozruchy agrarne. Kierunki lewicowe usiłowały rozpalić chciwość chłopską, pożądanie chłopa rosyjskiego ku cudzej ziemi, idei podziału wszystkich gruntów, idei tkwiącej w samej istocie obszczyny wielkorosyjskiej. Chciano uczynić z tego wszystkiego siłę motorową dla obalenia absolutyzmu rosyjskiego w konsekwencjach zaś swych zniweczyło to w zarodku konstytucjonalizm rosyjski. W 1905 r. obie walczące strony: rząd rosyjski i opozycja stawiały na chłopa rosyjskiego. Dla nas było to niebezpieczne: w Królestwie mogłoby się powtórzyć drugie wydanie polityki Milutina i Czerkasskiego, którzy odciągnęli od sprawy polskiej naszego chłopa, w ziemiach Wschodnich mogłoby to prowadzić do zniszczenia naszego stanu posiadania.

Trzyklasowy system wyborczy, na wzór pruskiego z prowadzeniem pośred ihch wyborów dla gmin wiejskich, uważałem za najbardziej wskazany dla Rosji, tak z punktu widzenia naszych interesów narodowych, jak i produkcji. Pisma radykalne rosyjskie, do których miałem dostęp, nie wydrukowałyby pzojektu mego systemu wyborczego. Projekt swój złożyłem do komisji, opracowującej ordynację wyborczą i posłałem Wittemu.

W „Wolnem Towarzystwie Ekonomicznem" odbywały się wszystkie najważniejsze posiedzenia opozycji rosyjskiej. N jednem z takich posiedzeń Wodowozow miał referat o ordynacji wyborczej dla Rosji. Referent domagał się powszechnego, równego, proporcjonalnego głosowania z przyznaniem każdej narodowości liczby mandatów proporcjonalnie do jej liczebności. W dyskusji zabrałem głos zaznaczając, że stosunek inteligencji rosyjskiej do chłopów przypomina mi stosunek kafrów do małp: małpa wszystko wie, wszystko rozumie, nie mówi, bo nie chce. Chłop wszystko wie, wszystko rozumie, lecz swego słowa tylko jeszcze nie wypowiedział. Demokratyzacja systemu wyborczego nawet w krajach znacznie wyżej stojących pod względem cywilizacyjnym od Rosji wywoływała zawsze obniżenie poziomu przedstawicielstwa narodowego. Jeżeli Rosja rozpocznie od najbardziej demokratycznego, nadającego przewagę polityczną warstwie najliczniejszej, ale najmniej wykształconej — włościaństwu, to parlament rosyjski okaże się niezdolny do rządzenia, nie rozwiąże trudnych zadań podniesienia produkcji i wystąpi z planami podziałowemi, obniżającemi bez tego słabo rozwiniętą produkcją narodową Rosji.

Gdym tylko na początku mego przemówienia robił porównanie stosunku inteligencji rosyjskiej do chłopa ze stosunkiem kafrów do małp, dały się słyszeć na sali protesty i sykanie. Przewodniczący w imię wolności słowa przywołał wyrażających swe niezadowolenie do porządku.

Opowiadał mi wielokrotnie śp. Więckowski, który odgrywał wybitną rolę wśród wodzirejów Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego że mowa moja zaimponowała cywilną odwagą. „Mówił przeciwko ustalonej opinji, protesty niechęci go nie stropiły, przeciwnie. Wyszedł mówić z twarzą ponurą, gdy się rozległy protesty, jakiś promień rozjaśnił twarz jego". Twarzy mej nie obserwowałem, przed lustrem, gdy mówiłem wiem tylko, że protesty mię nie stropiły i powiedziałem"; Protestujcie, jeżeli chcecie, jam przywykł płynąć przeciw prądowi". Na publicznych zebraniach, w redakcjach, w stosunkach z Rosjanami używałem stale mego paszportowego nazwiska — Stanisław Gruszecki. Artykuły znaczyłem inicjałami S. G. W stosunkach z Polakami musiałem używać mego prawdziwego nazwiska, a więc się rozkonspirowywać.

Wktótce po mym przyjeździe do Petersburga przyjeżdżał Wacław Sieroszewski, podówczas jeden z twórców Postępowej Demokracji, przyznawał się jednak, że jest PPS, wypożyczonym Postępowej Demokracji. Sieroszewski wśród polskiej kolonji i wśród młodzieży propagował wówczas program autonomji-Królestwa, miała to być unja realna z Rosją. Bywałem na zebraniach urządzanych w domach prywatnych dla referatów Sieroszewskiego i występowałem jako oponent, wykazując nierealność programu autonomji Polski w państwie Rosyjskiem i stawiając program oderwania się od Rosji przez wykorzystanie przy złej wojny, zaznaczałem też, że tylko unja realna z Węgrami jest dla nas pożądaną. W 1909 r. spotkałem się znów z Sieroszewskim, był to już okres kryzysu Bośniackiego, Sieroszewski na początku rozmowy ze mną zaznaczył, że przy obecnym rozwoju wypadków zgadza się na program, głoszony przezemnie w 1905 r. podczas naszych dyskusji petersburskich.

Wł. Studnicki.

— N. Jasnowskiej (Pożarowa 19) skradziono ubrania wartości 1 mil. mk.

— Eugenji Stoczkowskiej (Zakretowa 44) skradziono z wagonu futro wartości 2 mil. m.

— Leonowi Lenkiewiczowi (Legjonowa 35) skradziono bieliznę wartości 200 t. m.

— Z browaru (Czerwony Dwór) skradziono 100 litrów spirytusu wartości 700 t. mk.

— Annie Wolencewiczowej (majątek Ponary) skradziono bieliznę wartości 900 t. m.

— Z magazynu wojskowego na st. towarowej w Wilnie skradziono worki.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Zjazd Niezależnej Młodzieży Narodowej.** Dn. 4, 5, 6 i 7 b. m. obradował w Warszawie zjazd delegatów Niezależnej Młodzieży Narodowej. W zjeździe brały udział trzy środowiska akademickie: Warszawa, Lwów i Wilno. Zjazd przyjął między innymi rezolucję stwierdzającą, że walka obecna 2 ch obozów w Polsce jest jedynie walką 2-ch negacji. Ideałem N. M. N. jest trzecia Polska, Polska twórcza. Hasłem N. M. N. jest reforma t. zw. pracy ideowej przez nadanie jej bardziej polityczno - naukowego charakteru (ufachowienie polityki).

Referaty wygłosili kol. Olszewski (Lwów)—Harmonja, jako ideał polityki narodowej, kol. Leczycki (Wilno) — Trzecia Polska, kol. Bohdan Chrzanowski (Warszawa)—Zagadnienie Bloku Narodowego. Oprócz tego kol. Z. Chrzanowski (wice-prezes nowego zarządu Br. Pomocy) referował ruch ideowy w Warszawie i kol. J. Baliński (prezes delegacji polskiej i wice - prezes międzynarodowej Konfederacji Młodzieży Akademickiej) sprawy polskie akademickie na terenie międzynarodowym.

Ze spraw taktycznych zasługuje na uwagę utrzymanie ze względu na niebezpieczeństwo żydowskie jedności Bloku Narodowego (Niezależna Młodzież Nar.) Odrodzenie, Mł. Wszechpolska, z organizacyjnych — rozszerzenie akcji na Lublin i Poznań.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w najbliższym czasie.

Uroczystości w Grodnie. W niedzielę dnia 11 b. m. przybył do Grodna Marszałek Józef Piłsudski w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej na uroczystość poświęcenia sztandaru 76 p. p. Na placu Teatralnym o godzinie 11 rano odbyła się msza polowa, poczem nastąpiło poświęcenie i wręczenie sztandaru. O godzinie 1 p. p. odbył się z okazji przybycia Marszałka Piłsudskiego bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele wojskowości i miejscowego społeczeństwa. Wieczorem Marszałek Piłsudski udał się do Wilna (w. a. p.)

Giełda.

Wilno, dnia 13 lutego.

	Żądano	Poszuk.	Transakcje
Dol. St.-Z.	43800	43400	43700
Czeki i wpłaty:			
Londyn	207000	205200	206000
Złoto:			
Ruble	2630000	2450000	2625000
Listy zast.			
W. B. Z.			60000-61000
Akcje			
W. B. Z.	24000	20000	

WARSZAWA. (Pat). Dolary 43000 — 43500, marka niem. 1.40 — 1.50, funty szrer. 209000—209500, franki fr. 2730—2785—2775.

WARSZAWA 13.2 (A. W.) Gotówki: Dolary amerykańskie 43000-43500 dolary kanadyjskie 43500, korony czeskie 1320, franki belgijskie 2395 marki niemieckie 1.40-1.50.

Przekazy. New-York 43000-43500, Londyn 209400 209500 208750, Paryż 2730-2785 2775, Wiedeń 66 65, 5 66, Praga 1300-1375. Włochy 2200 2250, Belgja 2450-2370-2520, Szwajcarja 8150 8500-8475. Tendencja mocna i zwyżkowa.

Ceny złota w Warszawie.

WARSZAWA 13.2 (AW). PKKP. płaciła w dniu 13.2 za monety złote: ruble 19306, marki niemieckie 8939, korony austryjackie 7602, jednostki unji łacińskiej 7341, dolary 37521, funty ster. 183647, 1 gram złota 24944.

Giełda urzędowa Berlińska.

BERLIN. (a. w.) Marka polska 59 przekazy na Warszawę 61½, New York 27637, 50—27769, 50. Londyn 129675-133425, Paryż 1708,21, 1716,79. Wiedeń 39,30—39,50. Praga 822,93—827,07. Włochy 1336,65—1343,35. Belgja 1507,71-1516,29. Szwajcarja 5211,93 — 5234,07. Tendencja chwiejna.

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz.

„ZŁOTA POŻYCZKA"
jest najlepszą lokatą kapitału.
Kupujcie „złotą pożyczkę".

Bank Towarzystw Spółdzielczych
Oddział w Wilnie
MICKIEWICZA 29, (DOM WŁASNY).

Bank prowadzi wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące. Nadto Bank sprzedaje:

8% Państwową Pożyczkę złotą
Miljonówki
4½% L. Z. Wil. Banku Ziemskiego.

Dla wygody miejscowego Kupiectwa, Bank wybudował na dziedzińcu swej nieruchomości magazyny towarowe i udziela pożyczki na zastaw towarów.

WIOSENNY JARMARK
w WROCŁAWIU (BRESLAU)
11—14 marca 1923
Wszelkich informacji w kwestji wystawianych towarów, paszportowej, przyjazdu, zamieszkania i t.p.
udziela
Tow. Żeglugi „Baltischer Lloyd" wydz. podróży,
Kowno, Laisvės Allee 24 jak również Breslauer-Amt

Koniec cierpieniom HEMOROIDALNYM!
Hemoroidalne cierpienia natychmiast łagodzą i leczę w przeciągu kilku dni, łatwym sposobem, środki wszechstronnie wypróbowane. Wysyła się za zaliczeniem 10.000 mk. Adres: Warszawa, Żórawia 4-a, S. Karolewicz—W.

Licytacyjna sprzedaż nawozu
w Koszarach Tuskulańskich w Wilnie odbędzie się dnia 15-II-23 r. o g. 10 rano w Komisji Gospodarczej 23 pułku Ułanów Grodzieńskich przy ul. Drowniackiej pod Nr 52 L. dz 388/k. g.

Dyrekcja Teatru Wileńskiego
poszukuje dla opery i operetki panów i pań do chóru. Zgłoszenia w dyrekcji między 12 a 2 i 6 a 8 wieczór.

DOKTÓR MED.
A. ZELDOWICZ
przyjmuje od g. 8—11 i 5—8.
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.
ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) № 34, m. 4.

Kobieta-Lekarz
Dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszeryjne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Kobieta-lekarz
Dr. Janina Piotrowicz.
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i wener. Przyjm od g. 8—9 r. i 5—6 w. Zarzecze, 5 m. 2.

D-r Wołodźko
Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od g. 12-2 i 5—6. Zawalna 22.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 4—7.

DOKTÓR LEKARZ
Dr. Szware-Zeldowicz
przyj.: 12½—2 i 4—8 chor. kobiece
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.
ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) № 34, m. 4.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznem słońcem górskiem) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 o. p.

Dnia 7-II zgubiono różne dokumenta i książki Dow. Okr. Poborow. Wilno na im. Czesława Michniewicza, zam. przy ul. Nowogrodzkiej 21 m. 6, unieważniają się.

Dama wład. językami udziela lekcyj niemieckiego i francuskiego, adr. Poczta, Poste Rest. dla Rot.

Zgub. kartę odroczenia, wyd. przez P. K. U. Święciany L. 16116 Józefa Margiewicza, unieważ.

Zgub. ks. dem. № 554, wyd. przez P. K. U. w Wilnie na im. Michała Korzeniewskiego.

Sklep do sprzedania
na dogodnych warunkach
Popławsk 14.

Ambulatorjum dentystyczne
przy Szkole Lekarsko-Dentystycznej
od 9 r. do 3 **bezpłatne leczenie usuwanie i plombowanie zębów.** Laboratorjum Sztucznych Zębów, Mickiewicza 11, gdzie kino „Lux".

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE
J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI
Wilno, ul. Mickiewicza, (Ś-to Jerska) Nr. 42, m. 5.
Informacje od g. 9—10 i 5—6 w.)—(Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern.: Sporządz., kopjowanie planów i in.

Nasiona świeże prawdziwe francuskie
„Lewkonja Nicejska"
„Goździki Chabaud"
nadeszły u **W. Welera**
ul. Sadowa 8.

Administrację Domu Hotelu poszukuje kawaler chrześcjanin, energiczny z praktyką sądową. Bardzo poważne referencje. Ludwisarska 1—12. Codz. do 11 r.

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli—**Stanisław Mackiewicz.**

Drukarnia „Motus" ul. Wolka 4a